WIEDZA HANDLOWA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY NAUCE I NAUCZANIU HANDLOWEMU ORAZ ORGAN WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE.

Nr. 5 i 6. Kraków, maj-czerwiec 1927. Rocznik II.

Prof. Dr. techn. A. BOLLAND
Dyrektor Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie
i J. APPERMAN, M. BARAŃSKI, B. CETNAROWSKI, M. CHYŻYŃSKI, L. CZEREMSZYŃSKI, S. DOBRUCHOWSKI, M. EPSTEINÓWNA, J. HÜCKEL, H. IMMERGLÜCKÓWNA, M. JĘDRAL, L. KOPERKIEWICZ, Z. KUBICZ, T. LASOCKA, J. LITWIN, S. MADOŃ, J. MASZEWSKI, L. MICHORECKI, W. NIDA, Mgr. J. PILCER, S. RALSKI, M. SALA, A. SIEMEK, T. STUDNICKI, S. TÜRKOTT, J. TWARDOSZ, S. WIERZGACZ, Dr. K. WRONA, Dr. A. ZAJĄC, i S. ZAKRZEWSKI, dyplomanci i studenci Wyż. Studjum Handl. w Krakowie.

Pogotowie gospodarcze Polski.

Materjały dla życia gospodarczego, zebrane pod kątem widzenia odcięcia Polski od dowozu z zagranicy.

(Praca zbiorowa, wykonana w Seminarjum Towaroznawstwa i Inicjatywy handlowo-przemysłowej Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie).

Wytyczne ogólne.

Z chwilą odcięcia Państwa od dowozu zagranicy, to jest na wypadek wojny, musi życie gospodarcze Polski ułożyć się odmiennie, aniżeli w czasie pokoju. Postanowiliśmy zanalizować i przewidzieć, jakie w takim wypadku (to jest w wypadku odcięcia Polski od dowozu towarów z zagranicy) zmiany nastąpią w życiu gospodarczem, a w ślad za tem pragnęliśmy zebrać dotyczące materjały, których znajomość mogłaby ułatwić przygotowanie się życia gospodarczego w czasie pokoju na wypadek wojny.

Praca niniejsza, jak to z tytułu wynika, nie obejmuje całości życia gospodarczego, lecz dotyczy jedynie tej jego części, której funkcjonowanie na wypadek wojny uzależnionem być może od obecności surowców, półfabry-

katów, fabrykatów jakoteż urządzeń maszynowych, znajdujących się w danej chwili faktycznie i uchwytnie w granicach Rzeczypospolitej. W powyższym zakresie jest praca ta ponadto ograniczona do spraw życia gospodarczego „cywilnego“ i nie zajmuje się sprawami wchodzącemi w zakres wojskowy.

Dowóz towarów z zagranicy do Polski w czasach pokoju obejmuje:

1) towary zbytkowne, względnie zbędne;

2) towary, niewyrabiane u nas mimo posiadania surowców własnych;

3) towary, niewyrabiane u nas z powodu nieposiadania surowców własnych;

4) surowce nie znachodzące się wcale, albo nie znachodzące się w dostatecznej ilości lub wymaganej jakości w granicach Rzeczypospolitej.

W czasie wojny można się bez dowozu towarów kategorji pierwszej obejść.

Produkcję towarów kategorji drugiej można uruchomić z rozpoczęciem wojny, o ile urządzenia mechaniczne znajdować się będą na obszarze Państwa, względnie o ile urządzenia te dadzą się wytworzyć w rodzimych fabrykach.

Produkcja towarów kategorji trzeciej i czwartej mogłaby zostać uruchomioną pod tymi samymi warunkami, jak produkcja towarów kategorji drugiej, — ponadto pod warunkiem, że dotyczące surowce znajdą się w granicach Polski.

Jeśli tedy Państwo nie jest w stanie pokoju samowystarczalne, to w czasie wojny można samowystarczalność przejściową (na czas wojny) przeprowadzić, o ile surowce i urządzenia mechaniczne obok wiedzy i umiejętności zawodowej znajdą się w dostatecznej ilości w granicach Państwa, na co w czasie pokoju do pewnego stopnia przynajmniej przygotować się można i należy.

Ta oczywista konieczność nie była brana w rachubę przed wielką wojną. Pierwszym, który ją dojrzał 4 sierpnia 1914 roku był Walter Rathenau, ówczesny dyrektor Ogólnego Towarzystwa Elektrycznego, późniejszy minister niemiecki, który dnia 4 sierpnia 1914 r. konsekwencje surowcowej niesamowystarczalności Niemiec ówczesnemu ministrowi wojny uprzytomnić pospieszył. Było to zaledwie w trzy dni po rozpoczęciu wojny, a jednak już zapóźno; bo jakkolwiek Niemcy mieli jeszcze przez szereg miesięcy dostęp do świata za pośrednictwem państw neutralnych niezupełnie zamknięty i jakkolwiek przypadkowe zapasy surowcowe były bardzo pokaźne i jakkolwiek rekwizycje materjałów były iście drakońskie, to jednak odcięcie od surowców zagranicznych było coraz bardziej dokuczliwe, tak, że znękanie życia gospodarczego niewątpliwie w wielkim stopniu przyczyniło się do przegranej Niemiec.

Jeśliby dla Polski miała nastąpić sytuacja analogiczna, albo nawet sytuacja częściowo zbliżona do powyższej sytuacji Niemiec, to napotkamy się u nas na trudności nieporównanie większe; albowiem fabryki polskie nie posiadają takich magazynów surowcowych, jak niemieckie, a zapasy i urządzenia gospodarstw naszych są niewątpliwie skromniejsze niż niemieckie. Mimo to lub właśnie dlatego winniśmy możliwość odcięcia nas od dowozu zagranicznego na wypadek wojny wziąć w czasie pokoju pod rozwagę.

Konieczność podtrzymania życia gospodarczego na wypadek wojny jest postulatem pierwszorzędnym; z doświadczenia Niemiec należy wysnuć wniosek, że już w czasie pokoju trzeba się przygotować na umożliwienie sobie samowystarczalności cywilnego życia gospodarczego podczas wojny, gdyż i ona jest współdecydującą w niemałym stopniu dla wyniku wojny.

Pragnęliśmy przez niniejsze prace choćby w skromym stopniu dostarczyć materjałów, których rozważenie mogłoby się przyczynić do tego, by Państwo nasze mogło z chwilą rozpoczęcia wojny stać się w miarę możności samowystarczalne w rozumieniu wyżej przytoczonego ustępu. Rozważania nasze doprowadziły nas do tego, że powyższą samowystarczalność cywilnego życia gospodarczego da się ewentualnie osiągnąć trzema drogami:

1) drogą zebrania, usystemizowania, umiejętnej analizy i dostosowania do naszych warunków tych wszystkich prób, doświadczeń i poczynań, jakie w zakresie stosowania samowystarczalności towarowej cywilnego życia gospodarczego zostały w czasie wielkiej wojny ujawnione;

2) drogą inicjatywy handlowej i odpowiedniej polityki handlowej w czasie pokoju;

3) drogą inicjatywy przemysłowej i odpowiedniej polityki przemysłowej w czasie pokoju.

Na drodze pierwszej zebraliśmy wszystko, co nam było dostępne z zakresu wniosków, prób, produkcji i stosowania w czasie wojny materjałów zastępczych (surogatów, namiastek i t. d.). Źródłem naszem była literatura towaroznawcza książkowa, częściowo czasopiśmienna i patentowa. Zebrany materjał poddaliśmy ocenie krytycznej i analizie pod kątem widzenia naszych stosunków. W części szczegółowej są podane przy każdym towarze dotyczące dane. Na tem miejscu pragniemy podać jedną wytyczną natury ogólnej, którą mieliśmy przed oczyma przy rozważaniu każdego towaru zastępczego, a mianowicie:

Nie każdy towar zastępczy, który dowiódł swej racji bytu podczas wojny, ma rację bytu w czasie pokoju. Przeciwnie wiele jest towarów zastępczych, których produkcja staje się aktualna dopiero z chwilą odcięcia dowozu zagranicznego. Wiele tych towarów wyrabianych ze swojskich surowców, wymaga aparatury specjalnej, niejednokrotnie zawiłej, wykonywanej zagranicą. Z chwilą odcięcia dowozu zagranicznego staje się otrzymanie tej

aparatury trudnem albo niemożliwem; w ślad za tem stać się może produkcja towaru zastępczego dla braku aparatury, mimo posiadania surowca trudną, niemożliwą lub spóźnioną. Chcąc temu stanowi rzeczy zapobiedz, należałoby w czasie pokoju mieć dotyczącą aparaturę w kraju przygotowaną; stanowiłaby ona pogotowie wojenne w dotyczącym zakresie produkcji. Takie stawianie sprawy jest jednak bardzo kosztowne, gdyż powoduje konieczność magazynowania i konserwacji aparatury, bezczynnej a więc nieproduktywnej w czasie pokoju; staraliśmy się wybrnąć z takiej sytuacji szukając takiej jakiejś gałęzi produkcji, któraby była już w czasie pokoju aktualną i rentowną, a któraby zastosowywała tę właśnie aparaturę, której nam będzie potrzeba z chwilą wybuchu wojny dla fabrykacji towaru specyficznie i wojennie zastępczego. Sprawa tak postawiona dawałaby możność pogotowia wojennego dla produkcji towaru zastępczego, bez konieczności bezczynnego, nieproduktywnego oczekiwania na czas potrzeby ze strony dotyczącej aparatury, a w konsekwencji tego bez kosztów amortyzacji i konserwacji próżnującej aparatury. Mając tego rodzaju koncepcję bez przerwy na myśli znaleźliśmy, że np. specjalna aparatura niezbędna do przędzenia włókien pokrzywy (nieaktualnych w czasie pokoju), służy do przędzenia jedwabiu floretowego (aktualnego w czasie pokoju, a nieaktualnego z chwilą odcięcia nas od dowozu zagranicznego). Stwarzając tedy w Polsce dostateczną ilość przędzalń jedwabiu floretowego, przyspasabiamy sobie tem samem na drodze najekonomiczniejszej wojenne przędzalnie pokrzywy.

Na drodze drugiej, to jest na drodze inicjatywy handlowej w czasie pokoju, stanęliśmy na następującej platformie:

Gdyby odcięcie nas od zagranicy zastało nasze składy handlowe bogato zaopatrzone, to łatwiej byłoby czas wojny przetrwać. Składy handlowe, mające zaopatrywać tylko rynek wewnętrzny, nie będą tak bogate, jak składy, które poza wewnętrzną konsumpcją służą handlowi eksportowemu i reeksportowemu. Im większy będzie eksport i reeksport, tem bogaciej będą składy takie wyposażone. Wydaje się tedy rzeczą pożądaną z punktu widzenia obrony Państwa, by specjalną opieką otoczyć handel eksportowy i reeksportowy tych towarów, na których nam zależy pod kątem widzenia naszego pogotowia gospodarczego. Te gałęzie handlu powinny się cieszyć specjalnymi względami administracji państwowej, tak, by je można jak najrychlej do życia powołać i do jak największych obrotów (a co za tem idzie, do utrzymywania jak największych składów) spowodować. Państwo ma w swojej ręce wiele środków, które stworzyć mogą dla tych gałęzi handlu atmosferę właściwą a nawet cieplarnianą, bez ofiar, a to przedewszystkiem drogą właściwej polityki taryfowej i podatkowej.

Celem wskazania przykładu możliwości, wchodzących tu w rachubę, przypatrzyliśmy się szczegółowo naszym możliwościom eksportowym i reekspor-

towym na bliski Wschód; toteż jeden rozdział niniejszej pracy jest właśnie tej sprawie poświęcony.

Na drodze trzeciej, to jest na drodze inicjatywy przemymysłowej i odpowiedniej polityki przemysłowej w czasie pokoju daje się do pewnego stopnia przeprowadzić i zastosować dla naszego pogotowia wojennego niejedno to, co w dziedzinie poprzedniej było przedmiotem omówienia. W pierwszym rzędzie winny jednakże powstać w Polsce przemysły, które produkują towary do podtrzymania cywilnego wewnętrznego życia gospodarczego niezbędne, a które z jakiegokolwiek (choćby gospodarczo uzasadnionego) powodu dotąd nie są u nas dotychczas reprezentowane; w nich bowiem w chwili potrzeby znajdzie cywilne życie gospodarcze swój punkt oparcia. Przemysły te powinny posiadać duże zapasy materjałów wyjściowych, co się da bez ofiar przeprowadzić, gdy rozmiary produkcji fabryki będą wielokrotnie większe, niż zapotrzebowanie wewnętrzne, a więc gdy będą fabryki takie pracowały na eksport. Opieka nad produkcją eksportową towarów, niezbędnych w czasie wojny dla cywilnego życia gospodarczego, winna być w interesie obrony Państwa jak najwydatniejsza. Nasze prace miały na celu wskazać, o jakie towary tu idzie i dokąd ich wywóz jest możliwy.

Część I niniejszych „Materjałów", której druk obecnie rozpoczęliśmy rozdziałem o „wytycznych ogólnych", obejmuje następujące prace:

		Opracował
1.	Analiza przywozu najważniejszych towarów w r. 1925 pod kątem widzenia „Pogotowia gospodarczego Polski"	*Dr A. Zając*
2.	Polski handel reeksportowy na Wschód jako źródło zapasów towarów na wypadek odcięcia Polski i możliwości zwiększenia naszego wywozu na Wschód	*J. Hückel i J. Maszewski*
3.	Zastosowanie stopów o małej zawartości miedzi i cyny do sporządzania łożysk . . .	*J. Apperman*
4.	Miedź i mosiądz	*L. Koperkiewicz*
5.	Cyna	*M. Barański*
6.	Nikiel	*S. Dobruchowski*
7.	Drut glinowy	*Dr. K. Wrona*
8.	Duralumin	*J. Piasecki*
9.	Platyna	*M. Chyżyński*
10.	Przędzalnictwo papierowe	*M. Sala*
11.	Włókno papierowo-tekstylne	*S. Türkott*
12.	Włókno pokrzywy	*Z. Kubicz*

		Opracował
13.	Jedwab sztuczny	*A. Michorecki i S. Wierzgacz*
14.	Surogaty kauczuku	*S. Ralski*
15.	„ tłuszczów	*W. Nida*
16.	„ mydeł	*L. Czeremszyński*
17.	„ gliceryny	*J. Litwin*
18.	„ skóry	*I. Twardosz*
19.	Chleby wojenne	*M. Jędral*
20.	Znaczenie gospodarcze suszenia ziemniaków	*T. Studnicki*
21.	Surogaty kawy	*M. Epsteinówna*
22.	„ czekolady	*T. Lasocka*
23.	„ tytoniu	*H. Immerglückówna*
24.	„ farmaceutyczne	*Mgr. farm. I. Pilcer*
25.	O zastosowaniu dzikich kasztanów podczas wojny	*S. Madoń*
26.	Wyroby korkowe	*S. Zakrzewski*
27.	O żywicy	*B. Cetnarowski*
28.	O smarach	*A. Siemek*

(C. d. n.).

JAKÓB SETKOWICZ
Student Wyższego Studjum Handlowego.

Interesa inkasowe.

(Z prac komercjalnych prof. Dra Żabińskiego).

(Dokończenie).

C) Organizacja i technika księgowania.

Z punktu widzenia organizacyjnego i techniki księgowego ujęcia materjału inkasowego należy załatwienie inkasa potraktować w dwojaki sposób, dzieląc czynności na:

1) organizację i manipulację działu inkasowego, oraz na

2) technikę księgowania.

1. Organizacja i manipulacja działu inkasowego.

Dział inkasowy rozdziela otrzymany od klijentów miejscowych i zamiejscowych materjał inkasowy na:

a) dokumenty inkasowe miejscowe, tj. płatne w miejscu siedziby banku czy instytucji załatwiającej inkaso, oraz

b) dokumenty zamiejscowe, tj. płatne poza siedzibą tych instytucyj.

Wszyscy klijenci — oddający weksle względnie dokumenty do inkasa — po omówieniu warunków inkasowych, tj. stawek prowizyjnych i kosztów inkasowych, — wypełniają przy przesłaniu dokumentów do inkasa odpowiednie formularze inkasowe lub listy podawcze w dwóch egzemplarzach. Listy podawcze winne zawierać szczegóły dokumentów inkasowych, ułożone w porządku chronologicznym według dat płatności — osobno wystawione na złote, a osobno na waluty zagraniczne; ponadto w nagłówku umieszcza się warunki inkasowe.

Tak wypełnione formularze wręczają następnie podawcy wraz z dokumentami inkasowemi urzędnikowi likwidującemu w dziale inkasowym, który sprawdza, czy przedłożone weksle oraz inne dokumenty zawierają wszystkie wymogi ustawowe i kupieckie, a więc czy są formalnie wystawione, odpowiednio ostemplowane, zaopatrzone w żyra zastępcze (inkasowe) itp. Ponadto niezmiernie ważną rzeczą w praktyce będzie zbadanie, czy podpis podawcy jest wyraźnie wypisany, i zapodany dokładnie adres w miejscu na ten cel przeznaczonem.

W razie zbyt krótkiego terminu płatności lub błędów w tekscie weksli (dokumentów) winien urzędnik likwidujący zażądać od podawców pisemnego stwierdzenia tych braków na odnośnym formularzu względnie arkuszu podawczym, — a to w tym celu, aby zwolnić instytucję inkasującą od niekorzystnych następstw na wypadek, gdyby wspomniane braki spowodowały jakąś szkodę.

Jeden z formularzy inkasowych, po sprawdzeniu treści z dokumentami inkasowemi i zaopatrzeniu go numerem porządkowym, oddaje urzędnik podawcy, jako potwierdzenie odebranych papierów inkasowych.

Niektóre banki i instytucje finansowe mają zamiast podwójnych formularzy inkasowych, pojedyncze arkusze podawcze, które bywają zaopatrzone w perforowany kupon, służący do ilościowego potwierdzenia odebranych dokumentów inkasowych.

Formularze inkasowe wypełnione przez podawców przy oddaniu weksli do inkasa przechowuje urzędnik działu inkasowego w osobnej teczce wraz z dokumentami dla dalszej manipulacji, którą przeprowadza w czasie wolniejszym lub po godzinach kasowych.

Przyjęte do inkasa weksle względnie dokumenty inkasowe, wciąga się następnie do t. zw. „Metryki inkasowej“ lub „Księgi dokumentów podanych do inkasa“, albo „Księgi inkasa miejscowego“ lub „zamiejscowego“. W niej, w porządku chronologicznym, według dat płatności wpisuje urzędnik na podstawie oryginalnych dokumentów, nigdy list i arkuszy inkasowych, odebrany materjał inkasowy, umieszczając na każdym dokumencie oraz w liście inkasowej przy każdym wekslu numer kolejny

księgi inkasowej. Obok cyfry dopisuje się literę „I“ np. 475/I — dla zaznaczenia, iż weksel ten jest „inkasowym“, a nie „skupionym“ na portfel własny.

Zależnie od organizacji i wielkości biura inkasowego mogą być księgi inkasowe prowadzone osobno dla dokumentów miejscowych i osobno dla dokumentów zamiejscowych. Również bywają w praktyce — przy wielkich obrotach inkasowych, od jednego i tego samego klijenta, — prowadzone księgi inkasowe, ugrupowane według podawców, założone w formie skorowidzu alfabetycznego. Przy tego rodzaju urządzeniu w nagłówku wypisuje się nazwisko względnie firmę podawcy oraz dokładny adres, — ponadto ustalone warunki inkasowe na podstawie listu uwiadamiającego o stawkach inkasowych.

Opatrzone numerami porządkowemi i zaciągnięte do księgi inkasa papiery inkasowe wpisuje się następnie do terminarza (kalendarza terminowego) poczem składa się je do portfelu wekslowego według dat płatności.

Listy inkasowe i arkusze podawcze po wyciśnięciu na nich pieczęci: „bez listu księgować“, oddaje się następnie do buchalterji w osobnej teczce, celem powtórnego zaksięgowania tych papierów w odpowiednich księgach inkasowych kontrolnych, względnie w „Prima-nocie“ tj. „Dzienniku inkasowym“ dla zbiorowego zarejestrowania na odnośnych kontach inkasowych w księdze głównej. Oddział księgowości przechowuje otrzymane wykazy inkasowe w osobnych teczkach, w porządku chronologicznym według numerów, w jakiem następstwie te listy po sobie przychodziły.

Niezależnie od tego dla celów orjentacyjnych i statystycznych dział inkasowy prowadzi konsygnacje przychodowe i rozchodowe dokumentów inkasowych, w których wpisuje porządkowy numer listy podawczej, ogólną ilość weksli oraz końcową sumę podanych i rozchodowanych dokumentów inkasowych. Konsygnacje te wysyła się wraz z formularzami inkasowemi względnie arkuszami podawczemi do Oddziału księgowości centralnej, celem przeprowadzenia kontroli obrotów i dalszego księgowania.

Ponadto dział inkasowy, dla użytku Dyrekcji, sporządza każdego dnia na odpowiednich drukach raporty o stanie materjału inkasowego, wyszczególniając w nich ilość oraz wartość dokumentów znajdujących się w kasie i w tym dniu zainkasowanych, jakoteż dokumentów będących w inkasie u korespondentów.

a) Inkaso miejscowe.

Codziennie zrana kierownik dzialu inkasowego przygotowuje w portfelu te weksle, których termin płatności przypada na dany dzień. Na kilka dni przed płatnością płatnicy tych weksli zostają awizowani przez oddział inkasowy na podstawie terminarza specjalnemi zawiadomieniami, w których się podaje, że w danym banku znajduje się odnośny weksel, który należy wy-

kupić w godzinach kasowych, w przeciwnym razie zostanie założony protest z powodu niezapłaty.

Odnośne uwiadomienia o płatności są, po największej części, wiązane w zeszyty małego formatu, których kartki zawierają dwie części: stały kupon i dające się oddzielić awizo. Kupon służy do wpisania w sposób skrócony znamion papieru inkasowego, oraz potwierdzenie przez adresata odbioru uwiadomienia o płatności dokumentu.

Jakkolwiek dług wekslowy i czekowy w pojęciu prawnem jest uważany za „Hohlschuld" w odróżnieniu od długów skryptowych „Bringschuld", w którym to wypadku według ustawy wekslowej art. 37, każdy wierzyciel wekslowy winien osobiście zgłosić się u dłużnika wekslowego z wekslem i zaprezentować mu tenże w godzinach urzędowych, to jednak niektóre banki, a zwłaszcza Bank Polski odstępują od tego przymusu, co jednak prawnie jest niedopuszczalne, i wzywają płatników wyżej omówionemi pismami, ażeby zjawili się u nich tj. u wierzyciela, czyli — w tym wypadku — u dzierżyciela weksla, celem uskutecznienia zapłaty sumy wekslowej. Niektórzy klijenci poddają się temu obejściu prawa, stosowanemu przez banki, gdyż zależy im na stosunkach handlowych, na udzielaniu kredytów i ich pośrednictwie.

Gdy akceptant względnie płatnik zgłosi się w banku, tj. u dzierżyciela weksla, aby go wykupić, urzędnik oddziału inkasowego odbiera od niego zawiadomienie, wykreśla weksel w terminarzu, następnie wręcza mu numer porządkowy, poczem wyjmuje odnośny weksel z portfelu, wystawia białą asygnatę przychodową do kasy i wraz z wekslem i opaską oddaje kasjerowi. Na podstawie kopji asygnaty kasowej wpisuje urzędnik w odnośną rubrykę w księdze inkasowej, wpływ za inkaso z powołaniem się na liczbę asygnaty przychodowej.

Kasjer porównuje kwotę wekslową z kwotą wypisaną na asygnacie, wywołuje stronę za numerem, przyjmuje od niej pieniądze, przelicza, umieszcza na asygnatce „kasa przyjęła" (stampilją), następnie asygnatę podpisuje, zaciąga do strazzy kasowej, weksel zaś czy inny dokument po zaopatrzeniu stampilją „Zapłacono dnia . . . ." wydaje klijentowi, unieważniając przedtem ostatnie żyro i ewentualny podpis banku kasownikiem według wskazówek szefa działu inkasowego.

b) Inkaso zamiejscowe.

Na podstawie terminarza weksli zamiejscowych kierownik działu inkasowego wyjmuje z portfelu względnie kasy wekslowej weksle płatne w miejscowościach poza siedzibą danej instytucji, przynajmniej na 7 dni przed ich płatnością i wysyła je do odnośnych korespondentów-inkasentów lub Urzędów Pocztowych.

Przy wysyłaniu posługuje się specjalnemi drukami względnie listami

o ustalonej formie, w których bywa wyrażona prośba o zainkasowanie załączonych papierów z podaniem sposobu przekazania równowartości waluty inkasowej. W listach tych umieszcza odnośny urzędnik również uwagę, że w razie niezapłaty weksla ma być założony protest, a jeżeli weksel jest zaopatrzony klauzulą „bez protestu“, prośbę o zwrot weksla bez zakładania protestu. O ile weksle przesyła się do inkasa Urzędom Pocztowym, należy załączyć do zlecenia pocztowego specjalny przekaz zwrotny.

W listach tych należy ponadto wymienić, ile zostało wysłanych dokumentów inkasowych, przyczem banki posługują się specjalnemi znaczkami kontrolnemi, nalepianemi na odnośnym liście i na wekslu w lewym rogu na dole. Listy po skopjowaniu odsyła się firmantom do podpisu, zaś wszystkie dokumenty inkasowe oddaje się za filurą działowi ekspedycyjnemu.

Weksle przed wysłaniem do inkasa należy na odwrotnej stronie zażyrować, umieszczając klauzulę: „Ustępujemy . . . ., albo „Oddajemy do inkasa na zlecenie . . . .“ Pod żyrem umieszcza się pieczęć firmową, podpis i datę.

Kopję listów wysłanych do korespondentów zamiejscowych, oddaje dział inkasowy do buchalterji, zaś odbitki tych listów przechowuje u siebie w osobnej teczce. Na ich podstawie wpisuje się do księgi inkasowej, w odpowiedniej rubryce datę wysyłki oraz nazwę korespondenta-inkasenta, do którego wysłano odnośne dokumenty celem załatwienia inkasa. Po zainkasowaniu waluty inkasenci awizują o przekazaniu względnie przesyłce gotówki za weksel. Oddział inkasowy wyczekuje nadejścia awizowanej gotówki i po sprawdzeniu, że ta wpłynęła, uznaje pisemnie klijenta na rachunku bieżącym za wpływ inkasa — potrącając zaliczone obce koszta inkasowe i własną prowizję inkasową — według ustalonych stawek.

Niektóre banki ściągają zgóry prowizję inkasową od podawców przy oddaniu dokumentów do inkasa, co ma najczęściej zastosowanie wówczas, gdy klijent nie posiada rachunku bieżącego.

Na podstawie kopji listu, uznającego podawcę za inkaso, urzędnik działu inkasowego zaznacza w odpowiedniej rubryce księgi inkasowej przy odnośnym wekslu datę i sposób załatwienia inkasa.

Jeżeli banki stoją w stosunkach z korespondentami zamiejscowemi i prowadzą z nimi rachunki bieżące, wówczas nie wyczekują na przekazanie waluty inkasowej, lecz na podstawie otrzymanego zawiadomienia o uznaniu wpisują w dobro rachunku wierzyciela inkasowego — równowartość za zainkasowany weksel, względnie dokument inkasowy.

Jeżeli weksel zamiejscowy z powodu niezapłaty zostanie zaprotestowany, o czem odnośny korespondent inkasowy awizuje bank, przy równoczesnem zwrocie weksla wraz z protestem i zadłużeniu w rachunku bież. za zapłacone koszta protestu, wówczas dział inkasowy uwiadamia listem dotyczącego wie-

rzyciela inkasowego, wzywając go do złożenia kosztów protestu i prowizji oraz odebrania weksla wraz z protestem.

Weksle protestowane rejestruje się w „księdze protestów", do której wpisuje się podawcę, numer weksla, kwotę, datę płatności, koszta protestu, datę awizowania o założonym proteście oraz datę podjęcia weksla.

Ze względu na indos zastępczy (inkasowy), jakim bywają zaopatrzone weksle inkasowe, który tylko upoważnia instytucję względnie bank do załatwienia inkasa, nie uwiadamia się wystawcy i żyrantów o założeniu protestu, o ile nie otrzymano innego osobnego upoważnienia.

Podobnie ma się rzecz z wekslami miejscowemi.

Weksle miejscowe, niewykupione w terminie wymagalności, tj. w jednym z dwóch następnych dni powszednich (art. 37 ust. weksl.) — przesyła się z odpowiedniem pismem lub za książką rejentowi celem sporządzenia protestu, poczem postępuje się w sposób wyżej podany.

Każdego dnia rano szef działu inkasowego przegląda szczegółowo terminarz miejscowy i zamiejscowy i bada, czy wszystkie weksle zostały wykupione w należytym czasie względnie, czy waluta inkasowa od korespondentów zamiejscowych została przekazaną lub wpisaną na rachunek bieżący.

O ile najdalej w 10-tym dniu nie otrzyma się od inkasenta należytej kwoty za dokument inkasowy, względnie listu wraz z wekslem, uwiadamiającym o niewykupieniu weksla i założeniu protestu, — należy wysłać do inkasenta odpowiedni urgens. Monity tego rodzaju bywają powtarzane co pewien czas aż do otrzymania pokrycia wzgl. uwiadomienia o losie wysłanego dokumentu inkasowego. Celem nieprzeoczenia powtórnego terminu urgowania należy prowadzić w terminarzu ścisłą ewidencję tych listów.

W ostatnich czasach niektóre wielkie banki, jak również i mniejsze instytucje finansowe przetrzymywały przez dłuższy czas pokaźne sumy pieniężne uzyskane z inkasa, a nawet zupełnie ich nie uiściły do dnia dzisiejszego, z powodu zgłoszenia niewypłacalności, przez co naraziły solidniejsze banki oraz klijentelę przeważnie kupiecką na bardzo poważne straty. — Rząd zamierzał położyć kres temu — z początku przez uprzywilejowanie tylko niektórych prywatnych banków do załatwiania tych czynności, a następnie, miał w planie wydanie odpowiedniej ustawy w drodze rozporządzenia, której projekt był już opracowany. Ustawa ta miała obejmować interesy inkasowe oraz przekazy bankowe, stanowiąc wyraźnie, jak banki powinne postępować przy tego rodzaju transakcjach i przewidywała bardzo surowe kary na wypadek ich nieprzestrzegania. Do dnia dzisiejszego projekt ten nie został zatwierdzony, a banki prywatne, nauczone doświadczeniem, postępują bardzo ostrożnie przy wybieraniu swoich korespondentów — a niektóre z nich, chcąc uchronić się przed stratami, zaopatrują listy wysyłane do inkasentów wraz z dokumentami, odpowiedniemi klauzulami — zastrzegając, że dokumenty

inkasowe powierzają im jako depozyt, których wpływy zainkasowane należy traktować na równi z depozytami i bez zapisywania na ich dobro w rachunku bieżącym bezzwłocznie nadesłać.

Z końcem ubiegłego roku na posiedzeniu kierowników działów inkasowych Krakowskiego Związku Banków poruszano kwestję zabezpieczenia wysłanych do inkasa dokumentów inkasowych i wysunięto następujące postulaty, które następnie przedyskutowano. Dotyczyły one kwestyj:

1) Jak należy się zabezpieczyć przed ewentualnemi stratami wobec korespondentów zamiejscowych przy inkasowaniu przez nich weksli i innych papierów wartościowych.

2) Wysunięto kwestję żądania w formie hipotecznego zabezpieczenia, albo weksla kaucyjnego ze strony danego Towarzystwa lub osoby, którejby dokumenty takie były wysyłane celem załatwiania inkasa.

3) Omawiano zabezpieczenie prawne na podstawie ustawy bankowej.

4) Zalecano projekt prowadzenia czarnej listy i informowanie wszystkich banków o tego rodzaju inkasentach.

5) Postawiono wniosek wysłać kwestjonarjusze do wszystkich banków, celem wypowiedzenia się w tej materji.

Na razie wszystkie dokumenty są wysyłane do inkasa przeważnie jako depozyt z żądaniem bezzwłocznego nadesłania równowartości.

Powyżej naszkicowana manipulacja i ewidencja odnosi się wyłącznie do banków i instytucyj finansowych — rzadko zaś będzie miała zastosowanie w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, które, jakto już poprzednio nadmieniono, załatwiają inkaso dokumentów tylko sporadycznie, przeważnie grzecznościowo — dlatego też u nich tak dokładna ewidencja i usprawnienie nie będą miały racji bytu.

Działy inkasowe przedsiębiorstw finansowych i banków niezależnie od Oddziału księgowości prowadzą dla swojej ewidencji i kontroli następujące księgi obrotowe i pomocnicze:

1) Księgę dokumentów oddanych do inkasa, która zależnie od wielkości przedsiębiorstwa może być podzielona na:

a) Księgę inkasa miejscowego,

b) „ „ zamiejscowego,

c) „ podawców (wierzycieli inkasowych) w formie kartotekowym,

d) księgę korespondentów-inkasentów.

2) Księga terminów płatności:

a) terminarz miejscowy,

b) „ zamiejscowy.

3) Księga zalegających protestów.

Najczęściej stosowane wzory tych ksiąg w praktyce przedstawiają się jak na dołączonych wzorach.

2. Technika księgowania.

Jakkolwiek żadna z ustaw o prowadzeniu ksiąg handlowych, obowiązujących w Polsce, nie określa dokładnie, jakie księgi mają być prowadzone i jaki system księgowości ma być stosowany w danem przedsiębiorstwie, żądając tylko, aby w nich były uwidocznione czynności handlowe i położenie majątkowe, — to jednak każde przedsiębiorstwo dąży do zorganizowania swojej księgowości w taki sposób, ażeby ta odpowiadała zadaniu na nią włożonemu i swojemu celowi, a więc ujmowała w sposób systematyczny wszystkie zmiany majątkowe zaszłe w danem przedsiębiorstwie za pewien czasokres i przedstawiała całokształt wszystkich interesów, jak również ich kontrolę.

Także obecny projekt o prowadzeniu ksiąg handlowych w opracowaniu adwokata W. J. Szatensztajna (patrz tygodnik „Przemysł i Handel“ Nr. 41 z r. 1926 oraz miesięcznik „Czasopismo Księgowych w Polsce“ Nr. 1 z r. 1927) wzorowany na ustawodawstwie cudzoziemskim, wylicza niektóre księgi handlowe, jakie powinien prowadzić handlujący i zastrzega wyraźnie, że księgi mają być prowadzone według zasad księgowości podwójnej, jednak nie precyzuje bliżej, na czem te zasady księgowości podwójnej polegają, oraz nie wymienia wszystkich ksiąg, jakie w odnośnych przedsiębiorstwach mogą być dostosowane. Jest bowiem wprost niemożliwem, ażeby teoretycznie można ująć wszystkie księgi, jak również kombinacje i formy księgowości w różnych przedsiębiorstwach.

Co prawda, to interesy inkasowe, o których tu mowa, nie należą ani do interesów czynnych ani biernych, lecz są traktowane jako czynności czysto komisowe, nie może być przeto również mowy o księgach dla tych zaszłości, ani w ustawach dotąd obowiązujących w naszem państwie, ani też w nowym projekcie o prowadzeniu ksiąg handlowych, przedłożonym rządowi do zatwierdzenia. Jednakże banki i przedsiębiorstwa finansowe, które zawodowo trudnią się temi czynnościami, są zobowiązane prowadzić bardzo ścisłą kontrolę i ewidencję również i dla tych interesów handlowych, w tym celu, aby w każdej chwili mogły zdać sobie sprawę, jakie papiery inkasowe zostały im poruczone, celem załatwienia inkasa.

Organizacja i technika księgowania zależy nie tylko od wielkości przedsiębiorstwa i jego usprawnienia, lecz także od wielkości obrotów inkasowych, a wreszcie od woli księgującego.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 27 grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad temi czyn-

nościami po myśli § 61 — banki akcyjne są obowiązane do składania Min. Skarbu swych bilansów miesięcznych.

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 20 lutego 1925 r. L. D. O. P. 1518/III zarządziło, aby nadsyłane bilanse były sporządzane ściśle według ustalonego wzoru, który zarazem został wszystkim bankom przesłany.

Wzór tego bilansu obejmuje pod ogólną sumę aktywów pozycje: „Sumy udzielonych gwarancyj“ oraz „Konto inkasa“, zaś pod ogólną sumę pasywów — odpowiednik do tych pozycyj „Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj“ i „konto“, „Różni za inkaso“.

Wstawienie tych pozycyj do bilansu ma na celu, ażeby każdemu było jasnem, jakie dokumenty i w jakiej wysokości odnośny bank, czy też instytucja finansowa ma u siebie w portfelu. O ile bowiem ktoś odda bankowi weksel czy też jakiś inny papier wartościowy do inkasa, czyni to, mając do tej instytucji zaufanie, a bank bierze na siebie pełną odpowiedzialność, że równowartość tych dokumentów po zainkasowaniu zostanie klijentowi wypłaconą. W dowód tego bank powinien tego rodzaju zobowiązania uwydatnić w swoim bilansie, dopóki spłata długu nie zostanie uskutecznioną.

Zobowiązania jednak takie nie pociągają za sobą tak długo ubytku ani przybytku w majątku, jak długo papiery nie są zainkasowane, — to też należy te operacje bankowe wprowadzać do bilansu w dwóch wzajemnie się znoszących pozycjach w stanie czynnym i biernym, a to jako pozycje debetowe: „Dokumenty złożone do inkasa i jako kredytowe: Różni za inkaso“.

Co do obliga z tego tytułu, to różne bywa zapatrywanie autorów. O ile jednak chcemy, aby bilans był ścisły i informował o całokształcie interesów, tego rodzaju pozycje muszą być w nim objęte w aktywach i pasywach.

Co się zaś tyczy samego księgowania, bywają w praktyce stosowane dwa sposoby:

I. Ściśle ewidencyjny, chronologiczny, prowadzony tylko w księgach obrotowych, oraz

II. Systematyczny, przedstawiony w dzienniku, a zwłaszcza w księdze głównej na poszczególnych kontach, jak również w księgach obrotowych.

Rozpatrzmy wymienione dwa systemy księgowania interesów inkasowych, najczęściej w praktyce stosowanych.

I. Księgowanie ściśle ewidencyjne, chronologiczne.

Tego rodzaju sposób księgowania ujmuje cały materjał inkasowy jedynie ewidencyjnie według następstwa czasowego, jak po sobie przychodzi.

Do jego przedstawienia używa się ksiąg pomocniczych z odpowiednim linjamentem, prowadzonych sposobem linearnym, przeznaczając na każdy dokument inkasowy osobny rządek (linję).

Najczęściej używane księgi pomocnicze mają nazwy:

1) *a)* Księga weksli i dokumentów oddanych do inkasa,
b) „ wierzycieli inkasowych (podawców),
c) „ inkasa miejscowego i zamiejscowego,
d) „ papierów inkasowych,
2) *a)* „ weksli i dokumentów wysłanych do inkasa,
b) „ dłużników inkasowych (inkasentów).

ad 1. Linjament ksiąg od *a—d* bywa jednolity i spełnia te same funkcje, jedynie nazwa tychże bywa stosowana odmiennie w różnych przedsiębiorstwach finansowych i bankach. Ponieważ najczęściej spotykamy się w praktyce z tego rodzaju nazwami, dlatego też jest wskazanem, dla teoretycznego zaznajomienia się przytoczyć określenia tych ksiąg, które najczęściej są w użyciu.

Wzór księgi inkasowej został przedstawiony na stronicy 16.

Jak z tego wynika, jest to księga obrotowa, prowadzona w sposób foljowany z szeregiem kolumn, które służą do opisania najważniejszych znamion poszczególnego weksla lub dokumentu inkasowego.

Rejestrowanie zaszłości w tych księgach w Oddziale księgowości odbywa się na podstawie list względnie arkuszy podawczych oraz kopij listów wychodzących.

Przy wielkich obrotach inkasowych zakłada się osobno księgi dla inkasa miejscowego, osobno dla zamiejscowego. Można również otwierać i prowadzić dla każdego interesenta osobne konto, podobnie jak w Salda-conti, zaś dla przygodnich, sporadycznych podawców, prowadzić „konto różnych“ (Conto pro diversi C. p. d.).

Z końcem każdego miesiąca sporządza się na podstawie księgi inkasowej, prowadzonej w buchalterji, wykaz pozycyj otwartych, poczem uzgadnia się go z księgą inkasową, prowadzoną w dziale inkasowym.

ad 2. Ażeby mieć dokładny przegląd i ewidencję, jakie dokumenty i w jakiej wysokości znajdują się u naszych korespondentów-inkasowych,— posługujemy się dalszą księgą, t. zw. „księgą dłużników inkasowych“, względnie „weksli i dokumentów wysłanych do inkasa“. Wzór tej księgi został umieszczony na stronicy 16.

Księga ta ma za zadanie — oprócz kontroli obrotów między inkasentami — wykazać również każdorazowe ich obligo wobec nas, oraz kontrolę nad wysłanemi do inkasa papierami; to też najczęściej bywa prowadzona według korespondentów-inkasentów, a nie chronologicznie, jak to ma miejsce przy prowadzeniu księgi dokumentów podanych do inkasa.

Samo księgowanie — tak w księdze papierów inkasowych, jak też dłużników inkasowych — nie przedstawia żadnej trudności, albowiem na podstawie arkuszy podawczych względnie kopij wysyłanych listów, wpisujemy w odnośne kolumny szczegóły i znamiona dokumentów otrzymanych i wysłanych, oraz dalszy ich los aż do zupełnego załatwienia.

Formularz 1.

1) Księga dokumentów oddanych do inkasa od a) do c)

Przychód — **Rozchód**

Liczba kolejna dokumentu inkasowego	Data wpływu		Liczba i znak obcy	Kwota dokumentu	Skąd otrzymano		Miejsce	data	Płatnik względnie akceptant	Wystawca i żyranci	Wysłano do inkasa			Inny rozchód	Wpływ inkasa		Kwota	Załatwienie:		Uwaga
	Miesiąc	Dzień			Nazwa podawcy	adres	płatności				data	Komu	Dokąd		data	jak:		data	Korespondenc. wzgl. Kasowo	

Formularz 2.

ad 1) d) Księga korespondentów inkasowych

Winien — **Ma**

Data wpisu	Nasz numer dokumentu	Wysłano do inkasa			Podawca	Kwota wekslowa	Płatnik względnie akceptant	Miejsce	dzień	Wpłynęło z inkasa		Kwota	Przyprowadzono:		Uwaga
		dnia	Komu:	Dokąd:				płatnosci		data	jak:		data	w jaki sposób	

Formularz 3.

2) Terminarz a) i b)

Miejscowy (M) — Data płatności:

Liczba dokumentu inkasowego	Podawca	Kwota	Płatnika		Awizowano o płatności		Wykupiono		Uwaga
			nazwa wzgl. firma	dokładny adres	data	Nr. awiza	data	Nr. asygnaty kasowej	

Data płatności: — **Zamiejscowy (Z)**

Liczba dokumentu inkasowego	Podawca	Kwota	Inkasenta		Data wysyłki do inkasa		Firma	Miejsce	Data urgensu			Wpływ inkasa	
			Firma	miejsce	miesiąc	dzień	płatnika		I.	II.	III.	data	jak

Zamykanie tych ksiąg przeważnie nie bywa praktykowane, gdyż cały szereg otwartych względnie zapisanych kolumn podaje nam dosadnie, co się z danym dokumentem dzieje, czy został załatwiony, czy został wysłany do inkasa, czy też jeszcze znajduje się w naszym portfelu.

Tylko niektóre instytucje względnie banki przy otwieraniu nowych ksiąg inkasowych zamykają stare księgi, w ten sposób, że przenoszą pozycje otwarte do nowych ksiąg i zaznaczają w dawnych księgach w odpowiednim wierszu foljo i liczbę rządka (wiersza), na który dany dokument został wpisany.

Na podstawie wykazów sporządzanych przez dział inkasowy oraz Oddział księgowości centralnej i po ich uzgodnieniu zestawia się sumę papierów inkasowych, znajdujących się w naszym portfelu, zaś po sporządzeniu wykazu z księgi inkasentów, otrzymamy stan wszystkich dokumentów podanych do inkasa.

Mając te dane, wstawiamy do bilansu po stronie czynnej:

Dokumenty inkasowe w kasie . . . . zł . . . . .

„ „ *u korespondentów* . . . . . zł . . . . .

Jako odpowiednik do tych pozycyj podajemy po stronie biernej sumę tych dwóch wykazów pod nazwą:

Różni za inkaso . . . . zł . . . . .

Dokumenty inkasowe opiewające na obcą walutę przelicza się na walutę krajową po kursie bilansowym i wstawia się do wykazów w jej równowartości.

II. Systematyczne księgowanie w księdze głównej.

Przy prowadzeniu księgowości interesów inkasowych sposobem ewidencyjnym jest wprost niemożliwem, ażebyśmy każdego dnia mogli zestawić faktyczny stan papierów inkasowych, znajdujących się w naszym portfelu oraz wysłanych do naszych korespondentów, celem ich zainkasowania.

Cel ten możnaby osiągnąć, prowadząc specjalną książeczkę pomocniczą do raportów dziennych na podstawie konsygnacyj przychodowych i rozchodowych, o których była mowa wyżej, względnie przez każdorazowe sumowanie księgi inkasowej po stronie przychodu i rozchodu i wyprowadzenie salda.

W ten sposób otrzymalibyśmy dopiero stan weksli znajdujących się w portfelu. Chcąc jednak przekonać się, ile dokumentów inkasowych i na jaką sumę wysłano do różnych korespondentów celem załatwienia inkasa, musielibyśmy — o ile nie prowadzimy księgi inkasentów — wyławiać poszczególne pozycje w księdze inkasowej, dotyczące zamiejscowego inkasa i w ten sposób zestawić ogólną sumę materjału inkasowego.

W tym drugim zaś wypadku, o ile prowadzimy księgę inkasentów, należałoby podsumować zadłużenia i uznania na poszczególnych kontach inka-

sentów, a następnie po mozolnem zestawieniu wykazów i wyprowadzeniu salda, otrzymalibyśmy sumę dokumentów inkasowych, znajdujących się u naszych korespondentów.

Oczywiście praca ta winna być przeprowadzoną, jednak co pewien czas, tj. z końcem miesiąca, kwartału lub przy sporządzaniu bilansu półrocznego względnie rocznego, a to dla uzgodnienia ksiąg inkasowych buchalteryjnych z księgami oddziału inkasowego.

Systematyczne księgowanie daje nam ten wynik w każdej chwili, dlatego też wskazanem jest omówić ten sposób prowadzenia.

Do przedstawienia całego materjału księgowego używamy w tym wypadku w księdze głównej trzech kont:

1) Konto wierzycieli inkasowych (podawców),
2) „ dłużników „ (inkasentów),
3) „ inkasa (dokumentów do inkasa).

ad 1) Konto wierzycieli inkasowych czyli podawców służy do przedstawienia obrotów wszystkich dokumentów podanych do inkasa przez naszych klijentów miejscowych lub zamiejscowych. Na tym koncie wpisujemy po stronie „Ma“ wszystkie otrzymane weksle i dokumenty inkasowe, zaś po stronie „Winien“ wszystkie bezpośrednio gotówką wypłacone podawcom kwoty za należne dokumenty inkasowe względnie uznania za przeniesienie zainkasowanych kwot na rachunek bieżący lub za zwroty tych dokumentów z powodu niewykupienia oraz założenia protestu. Saldo tego rachunku daje nam sumę ogólnego zapasu wszystkich weksli i dokumentów inkasowych, podanych przez naszych klijentów do inkasa.

ad 2) Konto dłużników inkasowych (inkasentów) jest to rachunek zamiejscowych korespondentów, jak: banki, domy bankowe, kasy zaliczkowe, urzędy pocztowe oraz inne instytucje finansowe, które w naszem imieniu (per prokura) załatwiają nam inkaso wysłanych dokumentów handlowych. Rachunek ten obciąża się zatem za wysłane inkasentom dokumenty inkasowe, natomiast uznaje za nadesłaną nam walutę inkasową — gotówką, żyrem Banku Polskiego, blankietem nadawczym P. K. O., listami pieniężnemi, przekazami pocztowemi lub za uznanie naszego rachunku bieżącego równowartością zainkasowanego dokumentu. Każdoczesne saldo tego rachunku będzie przedstawiało zapas weksli i dokumentów inkasowych, znajdujących się u naszych korespondentów-inkasentów.

ad 3) Konto dokumentów inkasowych względnie konto inkasa jest rachunkiem obrotowym, który nas informuje o każdoczesnym zapasie weksli i dokumentów, znajdujących się w portfelu działu inkasowego. Po stronie „Winien“ tego rachunku będą wykazane wszystkie obroty weksli i dokumentów podanych względnie nadesłanych nam do inkasa t. j. przychody. Po stronie „Ma“ tego konta księguje się wszystkie wpływy kasowe,

uzyskane za inkaso względnie kwoty dokumentów, wysłanych korespondentom-inkasentom zamiejscowym, celem załatwienia inkasa.

Ten sposób księgowania zupełnie się pokrywa ze żmudną pracą zestawienia tych zapasów na podstawie ksiąg pomocniczych przy księgowaniu ewidencyjnem. O ile zatem księga główna jest wykontowana po ostatni dzień (à jour), możemy ze sald tych kont odczytać:

1) Jaki zapas dokumentów handlowych został podany do inkasa (konto wierzycieli inkasowych).

2) Ile z tych dokumentów inkasowych znajduje się u naszych korespondentów-inkasowych (konto dłużników inkasowych).

3) Jaki zapas z podanych dokumentów inkasowych znajduje się u nas w kasie (konto dokumentów inkasowych).

Praktyczne zastosowanie księgowania systematycznego interesów inkasowych.

1) Podanie weksli do inkasa przez klijenta miejscowego.

Przykład: 10/I J. Wolski w/m oddaje nam do inkasa 2 weksle:

Nr. 168 zł 150·— pł. 20/I n/J. Witek, Myślenice.

Nr. 169 zł 585·— „ 16/I n/S. Adamski w/m.

(Część manipulacyjną i księgowanie ewidecyjne zostanie opuszczone, a przeprowadzimy jedynie księgowanie przygotowawcze w Primanocie z wywołaniem tych kont, które przy tych wartościach najczęściej występują).

Dokumenty inkasowe

Wierzyciele inkasowi

J. Wolski w/m podane 2 weksle inkasowe Nr. 168 i 169 w/g arkusza podawczego Nr. 15 z dnia 10/I zł 735·—

2) Nadesłanie weksla do inkasa od klijenta zamiejscowego.

Przykład: Bank Ziemiański w Warszawie, nadsyła do inkasa weksel Nr. 867 pł. 21/I dol. 70·— (à 9·—) zł 630·— n/Szarski i Syn.

Dokumenty inkasowe

Wierzyciele inkasowi

Bank Ziemiański, Warszawa, nadesłany weksel Nr. 867 pł. 21/I n/Szarski i Syn w/m dol. 70·— (à 9·—) zł 630·—

3) Wysłanie weksli do inkasa.

11/I — Znajdujący się w portfelu weksel Nr. 168 na zł 150·— z podania J. Wolskiego akceptant J. Witek, Myślenice, wysyłamy do zainkasowania Kasie Oszczędności i Pożyczek w Myślenicach.

Dłużnicy inkasowi

Dokumenty inkasowe

Kasa Oszczędności i Pożyczek w Myślenicach wysłany weksel Nr. 168 pł. 20/I n/J. Witek. Myślenice zł 150·—

4) W p ł y w i n k a s a w c a ł o ś c i d o K a s y B a n k u.

17/I S. Adamski w/m wykupuje weksel Nr. 169 na zł 585·— z podania J. Wolski.

Kasa

Dokumenty inkasowe

Wpływ za inkaso weksla Nr. 169 podanego przez J. Wolskiego pł. 16/I n/S. Adamski, w/m zł 585·—

5) W y p ł a t a g o t ó w k ą k w o t y i n k a s o w e j z p o t r ą c e n i e m p r o w i z j i

20/I J. Wolski w/m podejmuje gotówką inkaso z weksla Nr. 169 pł. 16/I. Tytułem prowizji inkasowej potrącono zł 1·50.

a) Wierzyciele inkasowi

Kasa

J. Wolski w/m wypłata waluty inkasowej za weksel Nr. 169 pł. 16/I n/S. Adamski w/m zł 585·—

b) Kasa

Prowizja

za 3‰ prowizji inkasowej od weksla Nr. 169 zł 1·76

6) P r o t e s t o w a n i e w e k s l a i n k a s o w e g o m i e j s c o w e g o. Z w r o t z p r o t e s t e m, z a d ł u ż e n i e w r a c h u n k u b i e ż ą c y m z a k o s z t a p r o t e s t u.

24/I Weksel Nr. 867 na dol. 70·— nadesłany przez Bank Ziemiański w Warszawie został zaprotestowany; z tego powodu zwracamy tenże wraz z protestem i obciążamy rachunek bieżący za koszta protestu zł 15·80, tytułem prowizji inkasowej zł 1·50.

a) Banki „Loro"

Koszta handlowe

Bank Ziemiański w Warszawie, za koszta protestu od weksla Nr. 867 pł. 21/I dol. 70·— n/Szarski i Syn w /m zł 15·80.

Prowizja

Bank Ziemiański w Warszawie minimum prowizji inkasowej od weksla Nr. 867 dol. 70·— zł 1·50 zł 17·30 W-a 24/I.

b) Wierzyciele inkasowi

Dokumenty inkasowe

Bank Ziemiański w Warszawie zwrot weksla Nr. 857 z powodu niewykupna i założenia protestu dol. 70·— (à 9·—) zł 630·—

7) Przekazanie waluty inkasowej żyrem Banku Polskiego.

24/I Przekazujemy Bankowi Ziemiańskiemu w/m walutę inkasową za weksel Nr. 867 pł. 21/I dol. 70·— (à 9·—) zł 630·—; tytułem prowizji potrącamy zł 1·50.

a) Wierzyciele inkasowi

Bank Polski

Bank Ziemiański w Warszawie, przekaz żyrem Banku Pol. za równowart. weksla Nr. 867 pł. 21/I dol. 70·— (à 9·—) zł 630·—
mniej minimum prowizji inkasowej „ 1·50 zł 628·50

Prowizja

Minimum prowizji od weksla Nr. 867 „ 1·50
zł 630·—

b) Przy wpłacie przez firmę Szarski i Syn księgujemy:

Kasa

Dokumenty inkasowe

Treść jak wyżej zł 630·—

8) Nadesłanie gotówki za inkaso weksla — blankietem PKO.

27/I Kasa Oszczędności i Pożyczek w Myślenicach przekazuje za pośrednictwem PKO walutę inkasową za weksel Nr. 168 zł 150·— po potrąceniu kosztów inkasowych zł 1·—. Uzyskaną walutę inkasową po potrąceniu kosztów inkasowych obcych i naszych wpisujemy w dobro rachunku bieżącego J. Wolskiego.

a) PKO. Kraków

Przekaz przez Kasę Oszczędn. i Pożyczek w Myślenicach za inkaso weksla Nr. 168 pł. 20/I n/J. Witek zł 150·—
Koszta inkasowe „ 1·— zł 149·—

Koszta handlowe

Koszta inkasowe od weksla Nr. 168 zł 1·—

Dłużnicy inkasowi

Za przekaz jak wyżej zł 150·—

b) Wierzyciele inkasowi

Korespondenci „Loro“

J. Wolski za weksel inkasowy Nr. 168 po straceniu prowizji i kosztów obcych zł 147·50

Prowizja

Prowizja inkasowa od weksla Nr. 168 „ 1·50

Koszta handlowe

Zwrot kosztów inkasowych K. O. i P. w Myślenicach, od wekslą Nr. 168 zł 1·— zł 150·—

9) Zwrot weksla zamiejscowego z powodu protestu.

27/I Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek w Myślenicach zwraca weksel Nr. 168 na zł. 150·— z protestem, zaliczając koszta protestu zł. 10·50 prowizję inkasową zł. 1·—, prosząc o przekazanie tej kwoty przez PKO. Weksel zwracam, za koszta obciążam Wolskiego w rk. b.

a) Wierzyciele inkasowi

Dłużnicy inkasowi

J. Wolski w/m zwrot weksla Nr. 168 z powodu niewykupna z protestem zł 150·—

b) Korespondenci „Loro“

Koszta handlowe

J. Wolski w/m za koszta protestu weksla Nr. 168 zł 10·50

Koszta inkasowe obce „ 1·— „ 11·50

Prowizja

Nasza prowizja od weksla J. Wolskiego Nr. 168 „ 1·50

W-a 27/II. zł 13·—

10) Zdyskontowanie weksla inkasowego.

10/I podany nam przez J. Wolskiego w/m weksel inkasowy na zł 150·— pł. 20/II zdyskontowaliśmy, a walutę inkasową wpisaliśmy w dobro rachunku podawcy, potrącając 12% dyskontu i koszta (zł 20·—).

a) Zwrotne księgowanie

Wierzyciele inkasowi

Dokumenty inkasowe

Zwrotne księgowanie podanego wekslu Nr. 168 na zł 150·— J. Wolskiego w/m zł 150·—

b) Weksle

Korespondenci „Loro"

J. Wolski w/m eskont weksla Nr. 168 *zł* 150·— pł. 20/II
„ 12% dyskontu i koszta „ 21·— *zł* 129·— wal. 11/I

Odsetki

Dyskont od weksla Nr. 168 J. Wolskiego „ 20·—

Koszta handlowe

Koszta awiza przy zdyskont. wekslu Nr. 168 „ 1·— zł 150·—

Podane tu przykłady księgowania interesów inkasowych, nie wyczerpują jednakże w zupełności wszystkich przypadków, jakie zachodzą w praktyce przy tego rodzaju czynnościach bankierskich, jak np. częściowa upłata weksla inkasowego i częściowe założenie protestu, zapisanie w dobro rachunku bieżącego podawcy waluty inkasowej z przeciętną zapadłością weksli, uznawanie z góry rachunku bieżącego podawcy z walutą kilka dni po terminie płatności weksla, podawanie weksli inkasowych do reeskontu i wiele innych. Wszystkie te poruszone tu przypadki mają bardzo często zastosowanie w praktyce i bywają przez banki i instytucje finansowe uwzględniane. Wszystko to jednak zależy od umowy z klijentem i wielkości obrotów inkasowych.

Jednem słowem, ostatniemi czasy interesy inkasowe stanowią bardzo poważną gałąź czynności bankierskich, które przynoszą małe dochody, jednakowoż dość wydatnie zasilają kasy instytucyj finansowych i banków kapitałem obrotowym, co wpływa bardzo korzystnie na upłynnienie przedsiębiorstwa finansowego.

W każdym jednak wypadku należy tak manipulację, jakoteż i technikę księgowania dostosować do wielkości przedsiębiorstwa i jego usprawnienia, a w szczególności do obrotów interesów inkasowych.

MARJAN STEFAN DOBRUCHOWSKI
Student W. S. H. w Krakowie.

Założenie i rozwój Krakowskiego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

Część wyjęta z pracy Seminarjum Organizacji Handlu pod kierownictwem prof. Dra Sarny.

(Ciąg dalszy).

Dopiero na Sejmie stanowym we Lwowie w 1844 roku przyjęty został wniosek o utworzenie dla Galicji towarzystwa ubezpieczeń na wzajemności opartego, przyczem stany poleciły Wydziałowi przygotowanie odnośnego pro-

jektu. Wydział widocznie nie spieszył się z wykonaniem tej uchwały, bo jeszcze w następnym roku stany ją ponawiają, ale znów bezskutecznie, gdyż wypadki 1846 r. i zmiany polityczne, jakie rok 1848 spowodował, sprawiły, że Sejm stanów nie został już zwołany. — Jednakże inicjator myśli rzuconej na Sejmie w r. 1844, Franciszek Trzecieski, mimo przeciwności nie ustawał w pracy zrealizowania swego projektu, sam opracował szkic statutu towarzystwa i starał się zainteresować tą sprawą Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, które też wybrało komitet (w 1850 r.) w tym celu. Zaraz jednak z początku powstały pewne trudności w pertraktacjach, Franciszek Trzecieski bowiem był zwolennikiem dobrowolnych ubezpieczeń aż do czasu uchwalenia przymusowości przez reprezentację krajową, komitet lwowski zaś chciał zaraz oprzeć organizację ubezpieczeń na przymusie. Towarzystwo Gospodarskie poczęło więc działać na własną rękę i w 1853 r. przedłożyło rządowi swój projekt, który właśnie ze względu na zamiar oparcia ubezpieczeń na przymusie — został przez władze odrzucony. W tymże czasie Trzecieski korzystając z silnego wrażenia, jakie wywarł pożar miasta Mielca w 1856 r., wniósł do rządu podanie o udzielenie pozwolenia na zawiązanie towarzystwa opartego na dobrowolnem przystępowaniu członków, motywując potrzebę jego założenia tem, że obywatele nie są w stanie opłacać tak wysokich premij, jakich żądają towarzystwa akcyjne. Tym razem rząd odpowiedział przychylnie, polecając przedstawić sobie projekt działalności założyć się mającej instytucji, który też został złożony w marcu 1857 roku w Prezydjum rządu krajowego w Krakowie.

Program ten opracowany przez Trzecieskiego i cztery osoby, przez niego do współdziałania zaproszone, zastrzegał dla przyszłego Towarzystwa na pierwsze lata „prawo nieprzyjmowania do zabezpieczeń realności w miastach i miasteczkach położonych“, natomiast uznawał potrzebę asekurowania nietylko budowli, lecz i wszelkich ruchomości gospodarskich w dobrach ziemskich, z wyjątkiem ruchomości w domach mieszkalnych. Jak z tego widać, pierwotny projekt zakreślał dla instytucji pewne ramy stanowe. Założyciele mieli wprawdzie zamiar zachęcić do ubezpieczeń także włościan, „aby ich zainteresować udziałem w wynikach przedsiębiorstwa wspólnego, a tem samem skłonić, aby byli mniej pobłażliwymi na wykrywanie zbrodni podpalania i chętniejszą pomoc do wykrycia takiej zbrodni udzielali“, lecz własność miejska nie miała być do czasu rozwinięcia się instytucji dopuszczana do ubezpieczeń, uważano to bowiem za wielce ryzykowne.

W ślad za tym ogólnym programem, na podstawie wskazówek, udzielonych przez rząd w lutym 1858 r., opracowany został przez pierwszych inicjatorów i grono osób zainteresowanych sprawą szczegółowy statut, który przedłożono władzom w marcu tego roku. Ministerjum spraw wewnętrznych zażądało jeszcze szeregu zmian i poprawek w statucie i wreszcie po dłuż-

szych pertraktacjach reskryptem z dnia 3 września 1859 roku zgodziło się na rozpoczęcie publicznych przedwstępnych zgromadzeń w celu zawiązania Towarzystwa, które swe istnienie rozpocząć miało, gdy suma zadeklarowana do ubezpieczenia wyniesie sześć miljonów złr. Na tej podstawie założyciele wydali dnia 7 grudnia 1859 r. odezwę do obywateli, wzywającą do przystąpienia na członków Towarzystwa i deklarowania wysokości ubezpieczenia.

Odezwa musiała jednak natrafić na grunt dla organizacji niepodatny, gdyż w miesiąc po jej rozesłaniu pojawił się w „Czasie" (4 stycznia 1860) artykuł tłumaczący korzyści, jakie przynieść może stworzenie krajowej instytucji ubezpieczeniowej, a zawierający w końcu następujące, goryczy pełne słowa: „Jeżeli już w obywatelstwie niema dosyć energji i dosyć dobrej i chętnej woli do niesienia sobie wzajemnie pomocy, jeżeli już niema trochę siły i trochę czasu do czynności obywatelskiej, to powiemy, że się usiłowanie rozbiło o obojętność i nieczynność obywateli i dalej patrzeć będziemy, jak obcy wyzyskiwać nas będą". Za tym artykułem pojawiły się i inne, a wśród nich artykuł w „Czasie" z dnia 21 stycznia 1860, którego autor, zastępca najbardziej na terenie Galicji wziętego Towarzystwa asekuracyjnego („Azienda assicuratrice"), starając się ze względów konkurencyjnych zniechęcić opinję kraju do zawiązania nowej instytucji, przypadkiem nadmienił, że obce towarzystwa zbierają w biednej Galicji około miljona zł. reńskich corocznej premji. Skutek był wręcz odmienny od chęci autora, bo poraz pierwszy opinja, ciągle narzekająca na nędzę kraju, zdała sobie sprawę, że jednak aż tak wielką kwotę kraj ten co roku wypłaca obcym przedsiębiorstwom, a nie może zdobyć się na utworzenie własnej polskiej instytucji, której założenie uwarunkowane jest możnością zebrania składki rocznej wysokości 60.000 złr.

Deklaracje przystąpienia poczęły teraz napływać obficie, a równocześnie rozpoczęła się w szerokiej dyskusji rzeczowa krytyka dotychczasowego projektu statutu. W szczególności żądano, najzupełniej słusznie, rozszerzenia działania Towarzystwa na miasta i miasteczka oraz dopuszczenie do ubezpieczeń również objektów fabrycznych, Także zamieszczone w pierwotnym projekcie ograniczenia wartości ubezpieczenia do sumy 20.000 złr. spotkało się z uzasadnioną krytyką, która w miejsce ograniczeń wartości domagała się wprowadzenia odpowiednio wysokiej reasekuracji. Wyrażono również życzenie, by rozciągnąć odrazu działalność Towarzystwa na całe Austro-Węgry, a w każdym razie rozszerzyć ją przynajmniej na Bukowinę, gdzie własność polska była liczna i duża. Wszystkie te głosy skłoniły komitet założycielski do zwołania w tej sprawie zebrania obywatelskiego. Doszło ono do skutku 1 marca 1860 r. w Krakowie w obecności 200 z górą osób. Obrady były bardzo rzeczowe i trwały trzy dni, a zakończyły się wybraniem komisji, której polecono dokonanie zmiany statutu w kierunku wspomnianych

już postulatów, mających na celu ufundowanie najszerszych podstaw działalności Towarzystwa i dobro całego kraju. Dnia 19 czerwca tegoż roku zwołano znowu zjazd ogólny w celu szczegółowego przedyskutowania zmienionego statutu. Jeszcze raz stoczono spór o kwestję rozciągnięcia ubezpieczeń na miasta i wreszcie punkt ten na korzyść miast został rozstrzygnięty. Dnia 25 czerwca przesłano rządowi ostatnie poprawki statutu do zatwierdzenia i wreszcie 20 października nadeszła koncesja na założenie Towarzystwa. Komitet założycielski tego samego dnia rozesłał wszystkim, którzy dotąd deklaracje przystąpienia złożyli, zaproszenie na walne zgromadzenie, mające dokonać wyborów władz Towarzystwa. Zgromadzenie odbyło się 26 listopada 1860 r. i dni następnych. Członków liczyło Towarzystwo wówczas ogółem 798, a mianowicie 780 ziemian i 18 obywateli miejskich, udział zaś w walnem zgromadzeniu wzięło osobiście 204 członków, a przez pełnomocnictwa 226. Po wyborze rady nadzorczej i dyrekcji powstała nareszcie długo budowana polska instytucja: Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń zostało założone.

W chwili tej zabrał głos jeden z najstarszych wiekiem obywateli, który temu zebraniu i poprzednim zjazdom przewodniczył, podkreślając, że dzień ten jest momentem dużej wagi, gdyż „wszystko, co bezpośrednio lub pośrednio przyczynia się do zachowania ziemi w naszym ręku jest pierwszym obywatelskim obowiązkiem, ta ziemia bowiem jest świętością, jako podstawa, jeśli nie naszej, to naszych synów albo wnuków przyszłości, jako ułamek oderwany od całości a naszej pieczy do zachowania powierzony. Dlatego wspólna praca, wzajemna pomoc, a nadewszystko jedność, której nam niestety jeszcze brakuje, są to czynniki, które winny stanowić zasadę naszego postępowania na każdej drodze".

Słowa te wypowiedziane u schyłku 1860 r., a więc na krótko przed nowemi ciężkiemi przejściami, jakie miały kraj rozdarty nawiedzić, — dobitnie charakteryzują dążenia najlepszych tego kraju ludzi, którzy mimo nieuświadomienia szerokich rzesz, stanowiących liczebnie przeważną część narodu, mimo apatji wielu możnych, w pracy dla lepszego jutra nigdy nie ustawali. Ich to wysiłki skupiały i łączyły nienawykłe do nowoczesnej organizacji społeczeństwo, które dzięki nim właśnie, choć wolno, ale nieustannie, — wśród tysiącznych przeszkód ze strony zaborczych rządów — rozwijało się i noc niewoli przetrwało.

Prof. Dr. techn. A. BOLLAND
Dyrektor Wyższ. Studjum Handl. w Krakowie
Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Akademickie uczelnie handlowe zagranicą.

(Uzupełnienie monografji, umieszczonej w nr. 9/10 rocznika I. Wiedzy Handlowej).

A) Instytut Gospodarstwa światowego Uniwersytetu w Kilonji. — B) Uniwersytet handlowy w Tokjo.

Przed kilku tygodniami doszło mię bardzo obszerne pismo Dyrekcji Instytutu Gospodarstwa Światowego Uniwersytetu w Kilonji, którego celem, poza wyjaśnieniami rzeczowemi, była reklamacja z tego powodu, iż w powyższej mej monografji o akademickich uczelniach handlowych zagranicą, został Instytut w Kilonji pominięty. Do listu dołączone były broszury, objaśniające działalność Uczelni.

Przed zarzutem niezupełności względnie omisji, bronię się w ten sposób, iż zebranie danych o akademickich uczelniach handlowych zagranicą było zadaniem trudnem wobec braku analogicznych prac regjonalnych. Także moja monografja podstawowa, obejmująca sześćdziesiątkilka uczelni, wymagała kilkomiesięcznej żmudnej pracy, której przy innych obowiązkach i pracach zwiększyć nie mogłem. Omisję tę prostuję niniejszem, poświęcając Uczelni Kilońskiej niniejszy artykuł; czynię to chętnie z trzech powodów:

pierwszy to ten, że pragnąłbym dać w ten sposób zadośćuczynienie dla pracy Uczelni, której systematyczna praca i czujność omisję tę wykryła;

drugi to ten, że Uczelnia Kilońska, to Uczelnia, dla której naukowej myśli przewodniej i myśli tej organizacyjnego wykonania, każdy, kto umie doceniać znaczenie Nauk i Badań gospodarczych dla rozwoju społeczeństw, musi mieć uznanie;

trzeci wreszcie ten, że uczelnia, w której powstała monografja „O akademickich uczelniach handlowych zagranicą", ma sposób pracy naukowej, sposób wdrażania studentów do pracy naukowej, metody kształcenia młodzieży akademickiej na „całych" ludzi, pewną część swoich zadań twórczych i syntetycznych, służbę społeczną i zamierzenia rozwojowe w pewnej mierze zbliżone do kilońskich.

Sprostowanie to będzie, analogicznie do wstępnej części monografji podstawowej, ujęte przeważnie we formie dosłownych cytatów z publikacyj i przemówień Dyrektora Uczelni Kilońskiej, zasłużonego prof. Bernarda Harmsa.

Zadania Uczelni są określone następująco:

„*A.* Jako Instytut Badawczy". — „*B.* Jako Uczelnia". — „*C.* Jako centralna składnica materjałów badawczych, dotyczących gospodarstwa światowego".

„Wytyczną jest, że wszelkie wykształcenie specjalne może dojrzewać tylko na podstawie obszernego wykształcenia całkowitego a w pewnych granicach na podstawie wykształcenia ogólnego“. „Uczelnia spodziewa się, że jej członkowie (studenci) rozejrzą się w dwóch przedewszystkiem wydziałach, wchodzących tu w rachubę, to jest w wydziale prawnym i filozoficznym, tak, by zyskali możliwie szeroką podstawę“.

„Odnośnie do nauczania stara się uczelnia przejęty zakres akademickiego kształcenia kontynuować „reformacyjnie“, a mianowicie w tym kierunku, że wykładowi zabiera się dominujące jego stanowisko w całokształcie nauczania. Uczelnia potępia każdą tę metodę nauczania, która jest jednostronnie czynną, a która zmusza stronę bierną co godzinę do przyswajania sobie coraz więcej materjału pamięciowego, zniewalając zarazem do uwagi w kierunku zrozumienia precyzyjnej mechaniki teoretycznych dedukcyj. Decydującem jest to, by wykład w całokształcie nauczania zajął to miejsce, jakie odpowiada jego sensowi i celowi; a celem wykładu jest wprowadzanie w materjał i w problematy — nic więcej i nie mniej“.

„Uczelnia stara się podczas seminarjów zaznajamiać studentów ze źródłami ostatniemi i bezpośredniemi“. „Zapłodnienie nauczania akademickiego przez praktykę zostaje w ten sposób wyniesione do stanowiska zasady“.

„Specjalnym typem pracy są „wskazania dla samodzielnych prac naukowych“. „U początkujących idzie tu o mniejsze wypracowania z zakresu spraw prostych, natomiast we „wspólnocie doktorandów“ są wymagania wysokie“.

„Bezpośrednim celem nauczania jest wdrożenie studentów w ducha nauki, naukowych metod badania i naukowych wiadomości“. Ponadto jest celem wykształcenie ludzi dla praktyki. „W szczególności myśli się tu o przyszłych kierownikach wielkich zakładów przemysłowych, o urzędnikach gospodarczych prywatnych i ustawowych zrzeszeń, o członkach służby zagranicznej i o owej wielkiej ilości urzędników, którzy w państwie, w krajach i miastach stykają się z problematami gospodarczymi“. Uczelnia zajmuje się też naukowem dokształcaniem. Posiada też własne czasopismo.

Ze sprawozdania Dyrektora Uczelni dowiadujemy się o historji jej pięknego rozwoju, tak znamiennego dla żywotnych akademickich uczelni handlowych. Miernikiem tego rozwoju może być ilość pomieszczeń przez uczelnię zajętych: z początku miała jedną ubikację na uniwersytecie wspólnie z innem seminarjum; w r. 1908/9 wynajęło Ministerstwo 3 pokoje, zaraz później 7; w r. 1914 otrzymała uczelnia od swoich sympatyków w darze dom własny, w r. 1920 dokonano poświęcenia gmachu, który stanął kosztem 5 miljonów marek.

Z prawdziwą i wielką wdzięcznością wspomina sprawozdanie o tych czynnikach, które Uczelni byt i rozwój zapewniły. Z bardzo obszernych opisów przytaczam tu co następuje:

1) Ministerstwo oświaty przyjęło w odniesieniu do młodej Uczelni stanowisko najtroskliwszego opiekuna. Gdy w r. 1914 przy poświęceniu domu delegat Ministerstwa przywiózł uczelni pozdrowienia i życzenia najwyższej magistratury naukowej, wówczas t. zw. fachowcy wyrażali z małymi wyjątkami przekonanie, że nauka o gospodarstwie światowem wyrodziła się w nienaukowym mózgu („Ausgeburt eines unwissenschaftlichen Gehirns“). Ministerstwo nie przesądziło wówczas tej sprawy, a jego delegat orzekł, że na ten temat mogą uczeni tomy napisać i kwestję tę rozstrzygnąć; — „dla Ministerstwa wystarcza, że spotyka twórczą wolę („ein schöpferischer Wille“), by udzielić Uczelni tej i woli tej najdalej idącego poparcia pod każdym względem“.

Bliska zaś przyszłość wykazała, że nauka o gospodarstwie światowem jest nietylko nauką w pełnem tego słowa znaczeniu, lecz jest fundamentem porozumienia się gospodarczego ludów świata.

2) Wydział Prawa i Nauk państwowych Uniwersytetu w Kilonji poparł od samego początku młodą Uczelnię w tym stopniu, iż wielka część jej rozwoju to zasługa Wydziału Prawa.

3) Dla popierania Uczelni utworzyło się Towarzystwo specjalne, które wszelkie potrzeby i troski materjalne bierze na siebie. Jakkolwiek rząd dostarcza poważnych środków (w r. 1926 przeszło 300.000 marek), to świadczenia Towarzystwa wynoszą rocznie więcej aniżeli drugie tyle (3000 członków składa po 100 marek rocznie), a ponadto świadczenia rzeczowe, w szczególności miljonowe kwoty na gmachy Uczelni.

4) Poza członkami Towarzystwa liczne są świadczenia indywidualne; dyrektor Uczelni przytacza szereg jednostek, które z podległych im zakładów fabrycznych podarowały nowemu gmachowi Uczelni meble, żyrandole, dębinę i w. in. Specjalne fundacje dotują bibljotekę (jedna wynosi 8000 marek rocznie, druga jednorazowa wynosi 10.000 dolarów); dla prac specjalnych („zmiany struktury gospodarstwa światowego“) otrzymała Uczelnia subwencję wysokości 50.000 marek.

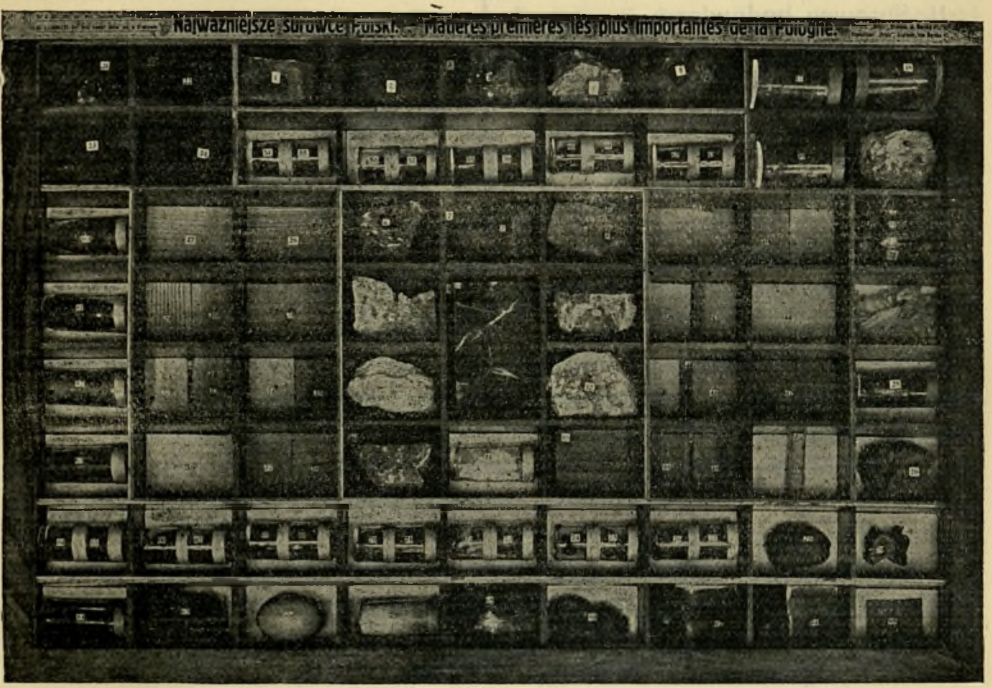
Mimo ogromu wdzięczności dla tych, którzy „twórczą wolę“ działającą w Uczelni popierają i umożliwili spełnienie wielkich jej zadań, spotyka się w publikacjach i sprawozdaniach Uczelni liczne zastrzeżenia, mające na celu stwierdzenie zupełnej naukowej niezależności Uczelni od tych wszystkich, którzy tę naukową placówkę utrzymują.

* * *

Poza uzupełnieniem powyższem, dotyczącem Kilonji, uzupełniam pierwotną swą monografję o akademickich uczelniach handlowych zagranicą wiadomością, iż Uniwersytet handlowy znajduje się w Tokjo. Bliższych danych narazie nie posiadam.

Najważniejsze surowce Polski.

Geograficzna firma wydawnicza „Orbis“ w Krakowie zebrała pod osobistem kierownictwem wybitnych znawców, Dyrektora Wyższego Studjum Handlowego Prof. Dr. techn. *A. Bollanda* oraz Dyrektora Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego Prof. Dr. *Ludomira Sawickiego*, zbiór surowców krajowych.



Celem tej pracy jest **zestawienie okazów najważniejszych surowców polskich** i dostarczenie tego zbioru szkołom wszelkiego typu, które dążą do wychowania **gospodarczo uświadomionych jednostek** społeczeństwa.

Dołożono wszelkich starań, by w ten sposób szkołom przyjść z pomocą w ich zaszczytnej pracy około podniesienia i pielęgnowania gospodarczej kultury narodu, przez ułatwienie wykładającemu zilustrowania swych wywodów.

Aby zbiór ten odpowiadał wymaganiom dydaktycznym, został opracowany pod względem:

a) znawstwa surowców
b) geograficzno-gospodarczym
c) statystycznym

i stanowi **organiczną całość,** która zazębia się z poszczególnemi działami nauki, których odpowiedniki spotykamy w życiu praktycznem.

a) **Znawstwu surowców** uczyniono zadość przez zebranie przy usilnem poparciu odnośnych firm i instytucyj komunalnych, **okazów z całej Polski** w jednej kasecie (wykonanej z dębowego drzewa, wymiarów 82/52 cm).

Kaseta zawiera 95 okazów i ze względów dydaktycznych jest podzielona na 11 grup:

I. Rudy
II. Surowce budowlane
III. Sole, sole potasowe, fosforyty
IV. Surowce opałowe
V. Surowce ropne
VI. Drewna
VII. Włókna
VIII. Nasiona
IX. Rośliny pokarmowe
X. Przyprawy korzenne
XI. Surowce zwierzęce

Porządek grup uwzględnia przejście od surowców nieorganicznych do organicznych.

b) Celem dokładnego zorjentowania się co do głównych **ośrodków produkcji** surowców krajowych, opracowano **3 mapy geograficzno-gospodarcze,** które informują o pochodzeniu poszczególnych surowców.

1) Mapa ilustrująca rozmieszczenie surowców kopalnianych;
2) „ „ punkty ciężkości produkcji rolniczej;
3) „ „ „ „ „ hodowlanej.

c) Do kasety dołączona jest, prócz map, **legenda,** która jest odzwierciedleniem podziału kasety, podająca **dane statystyczne** odnoszące się do produkcji i eksportu surowców polskich.

Poszczególne okazy mogą być z kasety wyjęte i oddane do użytku uczącego się.

Zastosowanie tego zbioru jako całości lub też oddzielnie, zależnie od treści wykładu, jest wielostronne i umożliwia uczniowi przy małym wysiłku umysłowym zapamiętanie sobie całokształtu bogactw naturalnych swej Ojczyzny i w łączności z nimi pozostający rozwój gospodarczy Polski.

Czcionkami tłoczni geograficznej „Orbis“ w Krakowie, Dębniki, Barska 41
pod zarządem M. Baranowskiego.